

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

NOWY STATEK



W czynie przed II Zjazdem ZMP

Realizując zobowiązania podjęte na czesć II Zjazdu ZMP młodzież Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zakończyła budowę statku na dwa miesiące przed terminem. Statek ten odbył pomyślnie pierwszy rejs próbny i niebawem zostanie przekazany do eksploatacji.

Na zdjęciu: młodzieżowi przodownicy pracy w Stoczni — budownicowie statku: Jeremi Baranowski, Franciszek Kupica, Czesław Rebacz i Henryk Wulkanic — podczas próby windy kotwicznej na nowym statku. Fot — CAF

Odbieramy meldunki z różnych miast Polski:

Po śnieżycy koleje kursują normalnie

Przerwy i opóźnienia zanotowano tylko w komunikacji autobusowej i lotniczej

W ciągu ostatnich dwóch dni — od Bałtyku do Karpat spadły obfite śniegi, zasypując drogi i tory kolejowe.

Jak informują nas z różnych miast polskich — pociągi na ogół kursują zgodnie z rozkładem. Żadnych poważniejszych opóźnień wskutek śnieżycy nie zanotowano — w decydującym stopniu dzięki sprawnym służbom drogowym i kolejowym.

Znaczne natomiast perturbacje nastąpiły po śnieżycy w komunikacji autobusowej PKS, zwłaszcza w okęgach południowych kraju. Najgorzej przedstawia się sytuacja w woj. rzeszowskim, gdzie na wielu trasach zawieszono 13 km. regularną komunikację samochodową, a m. in. na 52-kilometrowej trasie Sokółów — Kolbuszowa, Rzeszów — Dynów i Rzeszów — Brzozów. Jak się okazało, dwa pociągi do odśnieżania, będące w dyspozycji rejonu eksploatacji dróg publicznych w Rzeszowie, już po kilkakrotnym użyciu uległy uszkodzeniu.

W województwach wrocławskim, krakowskim, a także warszawskim opóźnienia autobusowe dochodziły do 90 minut. Jazdę niesłychanie utrudnia — jak stwierdza wielu kierowców — poza śniegiem także ślizgawica.

Silne burze śnieżne w Anglii

Pociąg pasażerski ugrzązł w zaspach Na północy komunikacja sparaliżowana

LONDYN. — Wielką Brytanię nawiedziły silne burze śnieżne. W Szkocji i w północnej części Anglii komunikacja została prawie całkowicie sparaliżowana. Pociągi przychodzą z wielkimi opóźnieniami. W Szkocji północnej koło miejscowości Wick pociąg pasażerski ugrzązł w zaspach śnieżnych. W nocy z środy na czwartek, tory zdołano oczyścić dopiero nad ranem. W wielu częściach Szkocji komunikacja autobusowa została zawieszona wskutek zasp śnieżnych na szosach i gołoledzi.

Gabinet BHP w Stoczni Gdańskiej



Gabinet BHP w Stoczni Gdańskiej dysponuje wykwalifikowaną kadrą instruktorów oraz licznymi pomocami naukowymi. Na zdjęciu: pracownicy stoczni podczas szkolenia w sali wykładowej. CAF

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 14 stycznia 1955 r. Nr 12 (426)

CAŁY KRAJ

uroczyście przygotowuje się do obchodów 10 rocznicy

zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego

Mieszkańcy naszego kraju z ogromnym wzruszeniem wracają dziś myślą do pamiętnych dni styczniowych 1945 roku, gdy zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego przyniosła wolność miastom i wsiom Polski na lewym brzegu Wisty.

15 stycznia 1945 r. wyzwolone zostały Kielce i Jasto. W dwa dni później — 17 stycznia — gdy Warszawa witała swych wyzwolicieli, grzmiały też gwałtownie radzieckie czołgi na ulicach Częstochowy. Gromiąc hitlerowców Armia-Wyzwoliciełka dotarła 19 stycznia do Łodzi i Krakowa, 22 stycznia do Olsztyna, dnia następnego do Bydgoszczy i szła dalej na zachód, bliżej Odrę.

O przygotowaniach do uroczystej rocznicy w Łodzi pisaliśmy wczoraj. A oto krótkie meldunki dotyczące przygotowań w innych miastach.

Warszawa

Stolica w dniach 16 i 17 stycznia przyberze uroczystą szatę. Zdobia ją będa flagi i transparenty, a wieczorem rozblśnie tysiącami świateł.

Obok St. Rady Narodowej, która odbędzie uroczyste posiedzenie w dniu 16 stycznia — zainaugurujące obchody młodzieży, która w godzinach popołudniowych tegoż dnia przeciągnie z transparentami, pochodniami i szturmówkami od Pl. Konstytucji do Pl. Zamkowego.

17 stycznia — w rocznicę wyzwolenia Warszawy, złożone zostaną na wieńce w miejscach poświęconych pamięci bohaterów zbrojnej walki polskiej i radzieckiej.

W licznych zakładach pracy i na budowach robotnicy podjęli zobowiązania i zaciągnęli warty produkcyjne z okazji zbliżającego się święta wyzwolenia Warszawy.

Kraków

W Krakowie na uroczystej sesji Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych, która odbędzie się w przeddzień rocznicy wyzwolenia, podsumowany zostanie dziesięcioletni dorobek Ziemi Krakowskiej.

W przeddzień rocznicy wyzwolenia odbędzie się capstrzyk młodzieży oraz sztafeta gwiazdista szlakami wyzwolenia Ziemi Krakowskiej.

Częstochowa

Na Placu Stalina, Placu Nowotki oraz w hutniczej dzielnicy Częstochowy.

chowy, na Rakowie u stóp pomników ku czci bohaterów Armii Radzieckiej społeczeństwo miasta złoży wieńce i kwiaty. 16 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta sesja Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych.

W MDK otwarta zostanie wystawa, która zobrazuje przeobrażenia i zdobycze Częstochowy w latach władzy ludowej.

Z rozmów Hammarskjöld — Czou En-lai



Na zdjęciu: spotkanie premiera i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia z sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem. Fot. — CAF

Fiasko polityki Guy Molleta

Ostry kryzys w kierownictwie francuskiej socjaldemokracji na tle sprawy wskrzeszenia Wehrmachtu

PARTYZ (FAP). — Prasa donosi, że w ciągu ostatnich kilku dni zarysował się ostry konflikt między grupą parlamentarną SFIO (partia socjalistyczna), a komitetem naczelnym SFIO, w którym — jak wiadomo — kierowniczą rolę odgrywa sekretarz generalny, Guy Mollet.

Polityka Guy Molleta — pisze prasa — doprowadziła do upadku kandydatury SFIO (Le Troquera) na przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Przyczyną tej porażki jest fakt, że kierownictwo SFIO oraz Le Troquer popierali remilitaryzację Niemiec zachodnich. (Komuniści odmówili poparcia kandydatury rzeźnika remilitaryzacji, Le Troquera, który w związku z tym nie uzyskał większości głosów.)

8-12 bm. odbyło się zebranie grupy parlamentarnej SFIO, na którym sekretarz generalny Guy Mollet zażądał, by 18 deputowanych socjalistycznych, którzy głosowali przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich nie mogło uczestniczyć w żadnych komisjach parlamentarnych z ramienia SFIO. Wniosek Guy Molleta został odrzucony 47 głosami przeciwko 26 przy 11 wstrzymujących się. Grupa parlamentarna większością głosów postanowiła następnie zachować wszystkie prawa deputowanych, którzy głosowali przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Miara porażki Guy Molleta jest fakt, że deputowany Lejeune, którego wykluczono z SFIO za głosowanie przeciwko „armii europejskiej” i przeciwko układowi paryskiemu, został wysunięty przez grupę parlamentarną jako kandydat na członka komisji o-

„United Fruit“ działa...

Amerykański koncern

— organizatorem najazdu zbrojnego na Costa Rikę

Z doniesień prasy Ameryki Łacińskiej wynika, że najazd zbrojny na Costa Rikę, podobnie jak w wypadku Gwatemali, zorganizowany został przez amerykański koncern „United Fruit”, który przy pomocy Departamentu Stanu USA zażądało strzeże swojej dominującej pozycji w gospodarce krajów Ameryki Środkowej.

Jak zaznacza prasa, prezydent Costa Riki Figueres wywołał niezadowolone koncernu „United Fruit”, ponieważ jeszcze przed dojściem do władzy (lipiec 1953 r.), jak również w pierwszych miesiącach po wybraniu go prezydentem złożył pod naciskiem mas ludowych szereg oświadczeń wymierzonych przeciwko temu koncernowi i niektórym aspektom polityki gospodarczej USA w Ameryce Łacińskiej.

Przemawiając na konferencji prasowej w 1953 roku w Montevideo Figueres oświadczył, że „polityka, która Stany Zjednoczone uprawiają w dziedzinie prywatnych inwestycji w krajach słabo rozwiniętych, prowadzi do nędzy narodów”.

Po dojściu do władzy Figueres domagał się, aby koncern „Uni-

ted Fruit” zwiększył płacony Costa Rice podatek dochodowy z 15 do 50 proc. i wywiązywał się z obowiązku opłacania cel. Co więcej, Figueres zmusił „United Fruit” do pewnych ustępstw, m. in. do zrezygnowania na rzecz państwa z szeregu uprawnień administracyjnych na obszarach swych plantacji, gdzie koncern ten był dotychczas wyłącznym gospodarzem.

Nikaragua znajdującą się pod władzą Somozy wybrana została jako odszkodnia do interwencji zbrojnej w Costa Rice. Dzienniki wskazując na ścisłą więź Somozy z kołami rządzącymi USA donoszą, że przed dojściem do władzy był on radcą prawnym koncernu „United Fruit”.

Wojska rządowe

wypierają agresorów

Z San Jose donoszą, że prezydent republiki Costa Rica, Figueres, wygłosił w środę wieczorem przemówienie radiowe, w którym stwierdził, że odpowiedzialność za agresję na Costa Rikę ponosi przede wszystkim prezydent Nikaragui, Somoza. W jednym z swych wielkich majątków ziemskich położonych na granicy Costa Riki Somoza uzbroid bandy najemników, które na jego rozkaz wdarły się do Costa Riki.

Komunikat sztabu generalnego Costa Riki donosi, że wojska rządowe odniosły poważne sukcesy w walkach przeciwko bandom, które wdarły się do Nikaragui. Po odzyskaniu miejscowości Villa Quesada wojska rządowe wypierają bandy agresorów w kierunku północnym.

Na polu walki pod Villa Quesada oddziały rządowe zdobyły broń porzuconą przez agresorów. Broń ta pochodzi niewątpliwie z Nikaragui. Samoloty interwentów dokonały kilkakrotnie rzutów bomb na Villa Quesada, sądząc, że miejscowość ta znajduje się jeszcze w ręku agresorów. Broń wpadła w ręce oddziałów rządowych. Poza tym samoloty interwentów dokonały nalotów na miasta San Jose, Naranjo, Juana Vinas, Liberia San Domingo, Tres Rios i Cartago, ostrzelując ludność cywilną z broni naktadowej.

Delegacja Costa Riki w ONZ złożyła w Sekretariacie Generalnym obszernie sprawozdanie na temat przebiegu agresywnych działań przeciwko Costa Rice.

Ludność NRD uroczystie uczci X rocznicę wyzwolenia Warszawy

Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych ogłosiła apel do ludności NRD z okazji dziesiątej rocznicy wyzwolenia Warszawy. W apelu tym czytamy m. in.:

Stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a wraz z nią cały naród polski obchodzi 17 stycznia 1955 roku dziesiątą rocznicę wyzwolenia Warszawy spod jarzma okupantów faszystowskich przez bohaterów Armii Radzieckiej i walczących żołnierzy Wojska Polskiego. Z okazji tej historycznej rocznicy we wszystkich ośrodkach okręgach NRD, wielkich zakładach pracy, miastach i wsiach odbędzie się uroczyste akademie i wiece dla zainicjowania przyjaźni z narodem polskim.

Wzywamy wszystkich obywateli NRD, aby na tych uroczystościach dali wyraz swej niezłomnej woli walki przeciwko ratyfikacji układów paryskich przez boński Bundestag.

Katastrofy okrętowe w pobliżu brzegów Holandii

Jak donoszą z Hagu, w czwartek rano holenderskie stacje radiowe przejęły sygnały „SOS” z szwedzkiego statku „Bohus”, który tonie w pobliżu brzegów Holandii. Na pomoc statkowi wysłano holenderski, norweski statek „Gatt” uległ katastrofie na wodach holenderskich. 24 członków załogi tego statku udało się przeżycie helikopterami na ląd. Statek pogrążył się coraz bardziej i stracono wszelkie nadzieje na jego uratowanie.



PEKIN. — 11 bm. samoloty Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej zrzucały nad wyspami Tachen, Pishan i in., okupowanymi przez kilka kuomintangowskich, tysiące ulotek, które zawierały deklaracje wszystkich partii demokratycznych i organizacji masowych o decyzji ChRL wyzwolenia Tajwanu.

BERLIN. — Zachodnio-niemieccy robotnicy nekani długoletnim bezrobociem udają się do NRD, gdzie znajdują zatrudnienie. Na odcinku linii demarkacyjnej między NRD i Niemcami zachodnimi, przebiegającym przez Górna Frankonię (prowincja niemiecka) codziennie przybywa do NRD około 30 bezrobotnych z Niemiec zachodnich.

NOWY JORK. — Urzędnik państwowy w stanie Michigan, Harold Nettle, został po 13 latach pracy zwolniony ze służby, ponieważ niektórzy kłewali jego żony należeli do partii komunistycznej i pręnumerowali „Daily Worker”. Nettle dotychczas nie może znaleźć stałej pracy.

KOPENHAGA. — W związku z Nowym Rokiem poczta duńska wydała znaczek, na którym widnieje postać małego chłopca karmiącego białe gołębie. Proatlantyczny dziennik „Fyns Social-Demokrat” skrytykował ten znaczek, twierdząc, że krwinię za nim „propaganda komunistyczna”.

SANTIAGO. — Rząd chilijski polecił skierować cały obecny zapas miedzi na rynek europejski ponieważ cenę miedzi w Europie są wyższe niż ceny płacone przez USA.

Z kraju

Δ WROCLAW. — W Zakładach „Rokita” dobiega końca rozruch oddziału produkcji „gamaty” (znanego pod nazwą „gameksan”) skutecznego środka chemicznego do walki ze stonką ziemniaczaną, szkodnikami zbożowymi i leśnymi oraz insektami.

Δ GDYNIA. — Wskutek silnych długotrwałych sztormów panujących na wodach Kanalu La Manche, powróciła do portu rybackiego w Gdyni „Rawka” — ostatni trawler dalekomorskiej floty „Dalmoru”, która dokonywała tam połowów ryb.

Δ SZCZECIN. — W 20 punktach woj. szczecińskiego nad jeziorem i Zalewem trwają „zimowe łąki”. Kosiarze uzbiorzeni w specjalne kosy, ubrani w długie, sięgające bioder buty gumowe kroczą po przybrzeżnych wodach i koszą trzcinę. Ziemi Pomorza posiadają ogromne jej bogactwo, stanowiąc cenny surowiec dla budownictwa. Rokrocznie z chwilą nastania przymrozków setki kosiarzy wyruszają na jej zbiór.

Δ WARSZAWA. — Jednym ze sposobów, za pomocą którego nasz przemysł koncentratów spożywczych pragnie podnieść smak produkowanych środków odżywczych, jest zastąpienie go smakiem naturalnym. „Wzmocniacz smaku” dodany do różnego rodzaju potraw sprawia, że smak np. zupy pomidorowej lub sosu grzybowego staje się bardziej intensywny, o dużo przyjemniejszym aromacie. Naukowcy stwierdzili, że „wzmocniacz smaku” — glutamin sodu posiada ponadto znaczne wartości odżywcze.

Arnold Szyfman — dyrektorem Teatru Polskiego i Kameralnego

Dotychczasowy dyrektor i kierownik artystyczny Państwowego Teatru Polskiego i Kameralnego w Warszawie Bronisław Dąbrowski ustąpił na własną prośbę z tych stanowisk, pozostając na stanowisku reżysera.

Minister Kultury i Sztuki powołał na stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego Państwowego Teatru Polskiego i Kameralnego dyr. dr. Arnolda Szyfmana.

Dyr. dr. Arnold Szyfman pozostaje nadal na stanowisku naczelnego dyrektora Teatru Wielkiej Opery i Baletu w Warszawie.

Zbrodniarz i notoryczny przestępca skazany na karę śmierci

Pod koniec października ub. roku społeczeństwo powiatu łęczyckiego wstrząśnięte zostało straszną wiadomością o bestialskim zamordowaniu Franciszki i Jana Olejniczków oraz zmasakrowaniu 20-letniej Władysławy Olejniczak, zamieszkałych we wsi Brachowice. Zbrodniarza — Jerzego Pietrasa —

Katastrofa kolejowa pod Warszawą

Tragiczna w skutkach katastrofa kolejowa wydarzyła się w czwartek, dnia 13 stycznia 1955 roku o godzinie 6 min. 33 na przystanku osobowym Zabki pod Warszawą. Na stojącej na przystanku pociąg osobowy z Malkini najechał pociąg elektryczny z Wolomina. W wyniku katastrofy trzy osoby poniosły śmierć. Kilkadziesiąt osób odniosło rany i obrażenia. Poszkodowanych przewieziono do szpitali w Warszawie, Drewnie i Wolominie. Większość z nich odniosła lekkie obrażenia i po wstępnych opatrunkach mogła udać się do domu.

Winę za zderzenie ponosi dyżurny blokowy posterunku Zabki, Dąbkowski, który zgodził się na wypuszczenie z Zielonki pociągu elektrycznego mimo, że pociąg osobowy stał jeszcze w Zabkach. Dąbkowskiemu oddano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Co Łódź pokaże w Poznaniu

Z dużym wyborem tkanin wystąpi na Targach Poznańskich przemysł naszego miasta

Tegoroczne Targi Poznańskie będą również przeglądem osiągnięć łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Donosiliśmy już, że wśród artykułów pokazanych w pawilonach i stoiskach wystawowych znajdą się jedynie towary pierwszej jakości, pod tym kątem też poszczególne Centralne Zarządy ustaliły listę swoich wystawców oraz artykułów produkowanych przez załogi poszczególnych fabryk.

BAWEŁNA

Oba Centralne Zarządy Przemysłu Bawełnianego — „Północ” i „Południe” wystąpią w Poznaniu z szeregiem atrakcyjnych tkanin. Obok 91 artykułów eksportowych zakłady bawełniane „Północ” zademonstrują zwiadowcom nowe tkaniny, które w tym roku znajdą się na rynku: nowe wzory tkaniny koszulowej „Silesia”, drukowane flanele, nowe wzory materiałów piżmowych, obrusy, nowe tkaniny na bieliznę pościelową.

Będą to artykuły produkowane przez załogę ZPB im. Stalina. Na uwagę zasługiwają będą również tkaniny i jakości wyprodukowane przez ZPB im. Armii Ludowej — inletry, wysokiej jakości pościelówka pochodząca z nowej wykończalni Ozorkowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego i materiał płaszczowy, tzw. gabardina bawełniana — z ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej.

Z szerokim wyborem wysokogatunkowych tkanin bawełnianych wystąpią w Poznaniu zakłady „Południa”. Będą to m. in. luksusowe popeliny koszulowe, tkaniny na letnie koszule sportowe tzw. wolen, tkaniny sukienkowe z włókna sztucznego z efektami tkackimi, wodoodporne płaszczyki męskie i damskie o atrakcyjnych wzorach.

750 EKSPONATÓW WEŁNY

Interesująco zapowiada się również pokaz przemysłu wełnianego, który zaprezentuje swój dorobek na przykładzie około 750 eksponatów. Będą to tkaniny 100-procentowe — zamsze, tropico, flokone, tkaniny płaszczowe męskie z o-

zobnej przędzy (tzw. spirale) tkaniny „zerówki” o apreturze niemieckiej i 60—70 proc. tkaniny czesankowo-zgrzebne. W pokazie wełny wezmą udział m. in. zakłady tomaszowskie, im. Barlickiego, im. 9 Maja, im. Nielechowskiego oraz zakłady podległe CZIP „Południe” w Bielsku.

A CO JEDWAB?

Jeszcze liczniej reprezentowany będzie przemysł jedwabniczy, który zestawili wstępą listę eksponatów, zawierającą ponad 1200 artykułów. Znajdą się tu przede wszystkim tkaniny wzorzyste sukienkowe drukowane i splotowe z jedwabiu wiskozowego, tzw. miedziankowego (bemberg) oraz ostanowego (acetat). No-

wością będą tkaniny arteksowe (wistra) matowe o apreturze niemieckiej oraz nowe rodzaje tkanin z acetatu barwionego w typie opalizującej tafty, które ukazały się już w sklepach łódzkich w końcu ub. miesiąca.

Największą ilość eksponatów szykują na Poznań łódzkie zakłady: Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza”, Południowo-Łódzkie ZPJ i ZPJ im. Wróblewskiego oraz Północno-Łódzkie ZPJ.

DOROBK DZIEWIARSTWA

Przemysł dziewiarski pokaże w Poznaniu zarówno artykuły dotąd produkowane jak i nowe wzory, znajdujące się obecnie na warsztacie komórek wzorczyńskich. Zwiadowcy zapoznają się przy tej okazji z dorobkiem dziewiarsstwa w ciągu ostatnich lat da się tu przede wszystkim w dużej mierze uwzględnić tu będzie produkcja wyrobów bielizniarskich, trykotaży oraz artykułów sportowych. (fb)

MOST PRZYJAŹNI



Niedawno oddano do użytku most na Dunaju — łączący miasto Komornó w Czechosłowacji z miastem Komárom w Węgierskiej Republice Ludowej. Most wzniesiony został przez budowniczych czeskich, słowackich i węgierskich. Fot. — CAF

Mendes-France chce pozyskać Bonn dla planu „wspólnoty zbrojeniowej”

Adenauer zażąda ustępstw Francji w kwestii Zagłębia Saary.

Przed rozmowami w Baden-Baden

BERLIN (PAP). — Według informacji bońskiego korespondenta Agencji Reutera, rzesznik MSZ w Bonn oświadczył, że pierwsze spotkanie między Adenauerem a Mendes-France’em odbędzie się w Baden-Baden w piątek rano. Odwołano natomiast w czwartek wieczorem. Rozmowy Mendes-France-Adenauer potrwają mają do soboty.

Głównym tematem rozmów ma być plan utworzenia „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”, forsowany przez Mendes-France’a. Realizacja tego planu odpowiadałaby życzeniom monopolu francuskich, liczących na jak największe zamówienia zbrojeniowe związane z tworzeniem armii zachodnio-niemieckiej. Plan ten został skrytykowany przez liczne pisma zachodnio-niemieckie, reprezentujące interesy przemysłu zbrojeniowego Niemiec zachodnich.

Organ przemysłowców zachodnio-niemieckich „Deutsche Zeitung und Wirtschaftszeitung” charakteryzuje plan francuski jako „zapoczątkowanie faktycznej rewizji układów paryskich w duchu interesów monopolu francuskiego”. Na porządku dziennym rozmów figuruje także sprawa Zagłębia Saary. Również w tej sprawie istnieje bardzo poważne i wciąż pogłębiające się sprzecznosci między Francją a Niemcami zachodnimi. Jak wynika z komentarzy prasy zachodnio-niemieckiej, politycy bońscy będą się starali skłonić Mendes-France’a do ustępstw pod tym względem, dając mu do zrozumienia, że w przeciwnym wypadku losy ukła-

du o Zagłębiu Saary staną pod znakiem zapytania podczas debaty ratyfikacyjnej w Bundestagu.

Z naszego obserwatorium

Swój do swego...

Brytyjski minister kolonii, Lennox-Boyd, w audycji telewizyjnej oświadczył, że „polityka kolonialna W. Brytanii prowadzi do niezawisłości państw wchodzących w skład wspólnoty brytyjskiej”.

„Nie eksportujemy tych krajów pod względem gospodarczym — zapewniał brytyjski minister kolonii. — Prowadzimy politykę popierania niepodległości państw wchodzących do wspólnoty brytyjskiej”.

A oto inne wiadomości, mające związek z wypowiedzią brytyjskiego ministra:

„W Kenii — donoszą agencje „United Press” i AFP — rozpoczęła się największa z dotychczasowych operacji terrorystycznej, skierowana przeciwko ludności murzyńskiej... Udział w akcji biorą 9 tysięcy żołnierzy specjalnie przygotowanych... Brytyjskie oddziały terrorystyczne zamordowały już 20 Murzynów oraz wzięły do niewoli jednego z przywódców murzyńskich... Gen. Heyman, szef sztabu generalnego wojsk brytyjskich w Afryce Wschodniej, oświadczył, że „naszym celem jest zbadanie, co się dzieje w lasach, zabiciu tych, których będziemy mogli zabić, a przede wszystkim przekonanie terrorystów, że nie ma dla nich przyszłości...”

Agencje zachodnie donosiły również niedawno, że rząd brytyjski wysłał na Malaję najnowocześniejsze bombowce odrzutowe, przeznaczone do walki ze słabo uzbrojonymi powstańcami malajskimi. Malaję, jak wiadomo, stanowią główne źródło eksploatacji cyny i karczku przez brytyjskie spółki kapitalistyczne.

Co się dotyczy Gujany Brytyjskiej, to w wydanej w końcu ub. r. „białej księdze” rząd brytyjski stwierdza, że w Gujanie nie można przywrócić konstytucji, „ponieważ ludność tej kolonii znów głosowałaby na partię ludowo-postępową”. Legalnie wybrany rząd Gujany władze brytyjskie obaliły przy pomocy brytyjskich sił zbrojnych.

O to kilka tylko faktów ilustrujących twierdzenia członka brytyjskiego rządu, iż rząd ten „nie ingeruje” w wewnętrzne sprawy kolonii, „nie wyszukuje kolonii gospodarczo” i „popiera niepodległość” państw

wchodzących w skład imperium brytyjskiego.

Kogo w dzisiejszych czasach ma nadzieję oszukać pan minister Lennox-Boyd?

Małe wyjaśnienie: wspomniana audycja telewizyjna brytyjskiego ministra przeznaczone była dla Stanów Zjednoczonych. Przemawiał — swój do swego... REN.

Konferencja prasowa w Białym Domu

Z Waszyngtonu donoszą, że dnia 12 bm. odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Eisenhower odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy. Prezydent USA zakomunikował, że „Stany Zjednoczone starają się stworzyć w poszczególnych krajach miejscowe siły zbrojne, które mogłyby utrzymać porządek wewnętrzny i zapewnić stały charakter rządów...” USA — dodał on — powinny mieć „w pogotowiu lekkie siły zbrojne, aby w razie potrzeby przyjąć z pomocą lokalnym armiom w poszczególnych krajach drogą morską lub powietrzną”.

Równocześnie prezydent Eisenhower odmówił odpowiedzi na pytania dotyczące ustosunkowania się rządu USA wobec wydarzeń w Costa Rica. Oświadczył on jedynie, że specjalna komisja organizacji panamerykańskiej „przeprowadzi na miejscu śledztwo”.

„Nie pytano nas o pozwolenie...” — ubolewa

Departament Stanu w związku ze zwołaniem konferencji krajów Azji i Afryki

Jak donoszą z Kairu, prasa egipska podkreśla, że amerykańskie i brytyjskie koła rządzące wyrażają niezadowolenie i niepokój w związku z zapowiedzianą konferencją krajów Azji i Afryki. Wielka Brytania i niektóre kraje Wspólnoty Brytyjskiej, zwłaszcza Unia Południowo-Afrykańska — pisze „Al-Gumhuria” — usiłują stordedować tę konferencję. „Al-Ahram” donosi, że sprawa tej konferencji i udziału w niej przedstawicieli Egiptu ma być poruszona podczas wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena w Kairze w drugiej połowie lutego br.

Waszyngtoński korespondent dziennika „Al-Ahram” podkreśla, że Departament Stanu USA uważa zapowiedzianą konferencję za groźbę dla amerykańskiej polityki „zimnej wojny”.

Departament Stanu — pisze korespondent — jest niezadowolony, że żadne z państw organizujących konferencję nie odbyło konsultacji w tej sprawie z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych.

Turecko-iracki układ wojskowy

Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że w dniu 12 stycznia ogłoszony tam został oficjalny komunikat o rokowaniach premiera rządu tureckiego Menderesa i premiera Iraku Nuri Saída. Komunikat stwierdza, że w toku rokowań postanowiono zawrzeć turecko-iracki układ wojskowy. Układ ten, którego tekst ma być wkrótce ogłoszony, przewiduje m. in., że będą mogły doń przystąpić wszystkie kraje arabskie.

Ze sportu

W meczu rewanżowym ZSRR — CSR 1:1

W rewanżowym meczu reprezentacji hokejowych ZSRR i CSR padł wieczór wynik remisowy 1:1. Obie bramki uzyskane zostały w pierwszej tercji.

Już w 2 minucie Vlastimil BUBNIK zakończył ostrą atak hokeistów Czechosłowacji celnym strzałem. Wyrównująca bramkę zdobył KOMAROW w 22 min.

Należy zaznaczyć, że w meczu tym w reprezentacji ZSRR nie wystąpiła znakomita trójka pierwszego ataku Bobrow — Zuwałow — Babicz.



Rys. K. Nowak

— Ratyfikowali?
— Tak... ale...
— Co za „ale”... Co dalej?
— Ba, żeby to ja wiedział...

Daliśmy „nastawienie”, aktyw związkowy „mobilizuje” ludzi, u nas wszystko na „sto dwa”...

A jak jest w rzeczywistości i dlaczego?

Najpierw jest telefon. Przy słuchawce przewodnicząca rady zakładowej, Irena Kulesza.

— Zebranie w grupach związkowych? A owszem, owszem, daliśmy „nastawienie” mężom zaufania, aby przenieśli je w teren. Teraz właśnie nasz aktyw związkowy mobilizuje ludzi do zbliżających się wyborów.

— Planu produkcyjne wykonujecie?

— W tym roku? Wykonujemy, w ubiegłym też. U nas wszystko jest „na sto dwa”.

— To dobrze. Za kwadrans będę u was, to pogadamy o wszystkim.

Nie jest to wielki zakład. Mała fabryczka, dawniej część kombinatu zakładów wełnianych, teraz Oddział I ZPB im. I Dywizji przy ul. Zeromskiego 107, oddalony o paręset zaledwie metrów od centrali. Zdawałoby się, że właśnie tu istnieją najlepsze warunki dla dobrej pra-

cy rady zakładowej, że wśród niewielkiej stosunkowo załogi nie trudno nawiązać bezpośredni kontakt z każdym pracującym tu czło-wiekiem.

A WIĘC SPRAWA PRACY...

— Czy wykonujecie plany? — powtarzamy pytanie, tym razem już nie przez telefon, ale w trakcie bezpośredniej rozmowy prowadzonej w lokalu fabrycznej rady zakładowej.

— Dopiero od pięciu dni — odpowiada salowy Kubiak, znany racjonalizator tych zakładów. — Pierwsze trzy dni były bez planu, bo centrala nie dała nam przed-dy. Dlaczego? Widocznie w ubiegłym roku mieliśmy zbyt lekką rękę i zużyliśmy jej za dużo. Odbilo się to na naszym oddziale. Ale ludzie potrafią u nas pracować.

— Czy robotnicy słyszeli o nowych metodach pracy: Korabielnikowej, Zandorowej, metodzie Kowalowa?

— Podobno słyszeli, ja tu jestem dopiero od czterech miesięcy — wyjaśnia salowy Kubiak, ale z dalszej rozmowy wynika, że słyszeli niewiele. Dla tutejszej załogi metoda Kowalowa nie różni się niczym od starego, od lat stosowanego instruk-tarzu przy krośnię. Nie tylko załoga, ale i personel techniczny oraz aktyw związkowy nie zna podstawowych założeń tej metody.

Sekretarz rady Janina Wróbel, mąż zaufania Stefania Siniarska i inni niewiele mogą powiedzieć ponad to, że tutaj „wszyscy wiedzą”, co to jest mała racjonalizacja, przodujące metody pracy, że tymi właśnie metodami pracują, realizując zobowiązania itd.

A no, zobaczmy, jak to wygląda w praktyce. Na arkuszu sprawozdawczym biura oddziału — z realizacji podjętych na cześć wyborów zobowiązań „stoi” liczba 100. Oznacza ona, że 100 proc., czyli wszyscy spośród 143 osób, które podjęły zobowiązania, zobowiązania te wykonują.

TAJEMNICA „SETKI”

Bierzemy pierwszą lepszą z brzegu kartę pracy tkacza Kokosińskiego. U góry karty widać zatarty już prawie podpis i dopisek: jakość. Znaczący to, że tkacz Kokosiński zobowiązał się w grudniu podnieść jakość produkowanych przez siebie tkanin.

Ponieważ ani rusz nie może się dowiedzieć od sporządzającej owo zestawienie urzędniczki, w jaki sposób doszła ona do wniosku, że Kokosiński zobowiązał się do wykonania, gdy na karcie pracy nie ma żadnych danych,

prócz ogólnikowego zobowiązania podniesienia jakości, zaczynamy obliczać sami.

Przeglądamy karty brakar-skie i kartę pracy Kokosińskiego z grudnia i listopada. Już po kwadransie okazuje się, że Kokosiński w listopadzie zrobił 11 błędów tkackich, w grudniu zaś 13.

A więc zobowiązania swego nie wykonał, choć w sprawozdaniu postarano się to zakłajstrować. Do tego, analiza kart brakarskich wykazała, że Kokosiński poza błędami tkackimi, oddał w grudniu aż dwie sztuki w II gatunku i 1 sztukę — brak, a to z winy zaplamionej osnowy przez kroch-malarnię.

— I co na to rada zakładowa? — pytamy urzędniczkę, która sporządziła owe „lipne” sprawozdanie.

— Nic. Przewodnicząca przejrzała to i na tym koniec.

Do tego ogranicza się opieka: kontrola rady zakładowej nad produkcją i realizacją zobowiązań, gdyż „po linii związków” żadnej innej kontroli w ogóle tu się nie prowadzi.

„BATEM DO... KULTURY”

W fabryce jest koło ZMP. Jest też trochę młodzieży niezorganizowanej. Większa część załogi, to jednak starsi. Cechą charakterystyczną tego zespołu jest to, że nikt, lub prawie nikt, z tutejszej załogi nie chodzi do świetlicy, nie czyta książek z biblioteki, nie należy do sekcji artystycznych itp.

— A co? Batem ich będziemy zaganiać? — tłumaczy po kolei aktywiści związ-kowi i przewodnicząca koła ZMP Jeżewska.

— Czy w fabryce jest kiosk z książkami?

— Nie ma.

— A jakieś afisze, napisy, czy blyskawice propagujące rozrywki i zajęcia świetlicowe?

— Nie ma.

— A czy zajął tu choć raz kierownik świetlicy lub członek komisji kulturalno-oświatowej z centrali?

— Nie — odpowiada.

Czyż można się więc dziwić, że ludzie nie czytają? Ze młodzież zamiast potać-czyć i pośpiewać w świetlicy lazuje po pracy na ulicach Łodzi, Konstantynowa, Zgierza, czy innych pod-lódzkich miasteczek? Ze nudne i ubogie jest życie za fabrycznym murem przy ul. Zeromskiego 107.

ZA DALEKO OD LUDZI

Aby kupić bułkę lub napić się mleka, trzeba z roz-grzanej sali produkcyjnej, najczęściej wprost od kro-sna, a więc z gołymi rękami

i nogami, przebiec kilkadziesiąt metrów przez pod-wórze do fabrycznego kiosku mieszczącego się w budynku portierni. Cóż to zresztą za kiosk? Mała, ciasna i brudna kłitka, zastawiona garnczkami, koszykiem na śmieci, skrzynką z opalem i odrapaną szafką z wiktuałami.

— Dlaczego nie ma dotąd bufetu ruchomego, zwykłej półki na kółkach, tak jak to jest w innych fabrykach, przy pomocy którego można byłoby dowozić prowianty na salę? — zapytujemy w radzie.

I znów zakłopotane wzruszenie ramionami. No tak, można byłoby to zrobić, ale jakoś nikt o tym dotąd nie pomyślał.

NIE ODFAJKOWYWAĆ!

Zbliża się termin wyborów do rad zakładowych. W oddziale I przy ul. Zeromskiego 107, dziś właśnie odbywają się zebrania w grupach związkowych. Szkoda, że przewodnicząca rady — Irena Kulesza, dając „nastawienie” mężom zaufania co do przeprowadzania tej akcji, tyle mówiła o sporządzaniu sprawozdań, a zapom-niała o najważniejszym.

Ze wybory te powinny przebiegać nie tyle pod znakiem „odfajkowania” protokołu, ile ostrej krytyki dotychczasowej pracy aparatu związkowego. Mężowie zaufania, tak jak to zresztą wspomnieli Siniarska — nie powinni ograniczać się do odprawiania „gałówek” ze swą grupą, ale porozmawiać z każdym jej członkiem, wyjaśnić, że obowiązkiem każdego jest mówić szczerze i dużo o tym, co go boli, co uważa za potrzebne dla załogi, a co za złe, przygotować ludzi do szerokiej, śmia-łej krytyki i dyskusji.

W dyskusjach na zebraniach wyborczych do grup związkowych a potem do rad zakładowych powinny znaleźć swe miejsce sprawy nie tylko z typu „musimy zmobilizować ludzi do wykonania planu”, ale i konkretne przykłady, w jaki sposób najlepiej i najtaniej plan ten należy realizować, co trzeba usunąć i co naprawić itp.

W dyskusjach tych szerokie odbicie muszą znaleźć sprawy bytowe, a więc te wszystkie problemy, które wyjaśniają jak związki zawodowe, mężowie zaufania czy rady zakładowe ułatwiają bieżące życie załogi, jak odby-wał się rozdział pożyczek i zapomóg bezzwrotnych, kontrola dyscypliny pracy, opieka nad zdrowiem pracowników i bezpieczeństwem pracy.

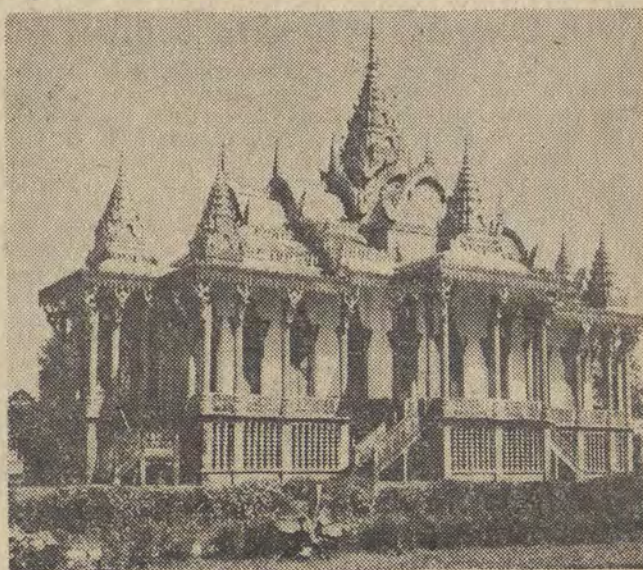
Nie wolno też ograniczyć się do kilku frazesów komisji kulturalno - oświatowej na temat dotychczasowej roboty „po linii KO”, ale zastanowić się dlaczego np. ludzie nie chodzą do świetlicy, omówić z nimi, co chciałby mieć w tej świetlicy i jak spędzać wolny po pracy czas.

Dopiero po omówieniu tego, należy zastanowić się nad tym, kogo wybrać do nowych władz związkowych. Niech to będą ludzie znani wszystkim i szanowani, tacy, którzy chcą i mogą pracować, którym nie będzie obojętne czy w fabryce jest kiosk z gorącym mlekiem lub z książkami, czy go nie ma, czy tkacz Kokosiński wykonał podjęte zobowiązania, czy nie i jakie na to wpłynęły przyczyny, czy pracujące matki korzystają ze żłobka lub przedszkola, czy mają jakieś w tej sprawie uwagi itp.

Rozejrzyjcie się dobrze — tacy są w każdym środowisku, w każdej fabryce. Tacy są też na pewno i wśród Was, robotnicy Oddziału I ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej.

K. WYRZYKOWSKA

W stolicy Kambodży Phnom-Penh



Na zdjęciu: pagoda buddyjska CAF — obsługa własna

Jak spędzam wolny czas

Świetlica dla matek, sport i inne sprawy

Tak więc podajemy dziś, po raz ostatni, wypowiedzi naszych czytelników w konkursie-ankiecie „Jak spędzam wolny czas”. Na zakończenie, w najbliższych dniach, zamieścimy podsumowanie dyskusji.

Ryszard Wiśniewski, pracownik Łódzkich Zakładów Farmaceutycznych słusznie zwraca uwagę na konieczność przystosowania tematyki haseł propagandowych i gazetki ściennych do specyficznych warunków danego zakładu pracy. Tak samo — zdaniem dyskutanta — zajęcia świetlicowe winny uwzględniać specyfikę danego zakładu pracy, zainteresowania uczestników świetlicy.

Szeroko omówili całokształt pracy świetlicy Adam Węgorzewski i Eugeniusz Paczesia. Ob. Węgorzewski słusznie zwraca uwagę na fakt, że komisje kulturalno-oświatowe przy zakładach pracy za mało wagi przykładają do sprawy świetlic. Stąd m. in. słaba ich praca. Dlatego należałoby w większych lokalach stworzyć świetlice międzyzakładowe, dla kilku zakładów pracy jednocześnie, albo też stworzyć w tych większych lokalach dzielnicowe domy kultury.

Zdaniem ob. Paczesia warunkiem dobrej pracy świetlicy jest pomoc i współpraca ze strony wszystkich organizacji masowych istniejących przy zakładzie, jak ZMP, TPP-R, LK, LPZ i in. Tylko współdziałanie tych organizacji ze świetlicą może dać dobre rezultaty.

Niektórzy dyskutanci zajęli się rolą zajęć sportowych w świetlicy. Tak np. Mirosław Poniecki pisze:

„Młodzi ludzie po 8-godzinnym dniu pracy nad biurkami chętnie zażywają ruchu: skaczą, biegają, gimnastykują się, tańczą...”

Dlatego ob. Poniecki domaga się, by świetlica była zaopatrzona w sprzęt gimnastyczny, by posiadała instruktora prowadzącego rytmikę czy naukę tańca.

Zbigniew Wiśniewski z Kutna pisze, że wielu mieszkańców tego miasta przestałoby się nudzić, gdyby Prezydium Rady Narodowej w Kutnie zarządziło zorganizowanie lodowiska na byłych stawach w Parku im. Traugutta i Parku im. Wiosny Ludów. Wielu jest chętnych do jazdy na łyżwach, jest także miejsce, niestety — lodu nie ma.

Innym zagadnieniem zajmuje się Ryszard Jarniewicz. Jego uwagi pokrywają się zresztą z zamieszczonym przez nas ostatnio artykułem o poziomie imprez estradowych, organizowanych przez „Artos”. Ob. Jarniewicz jest zwolennikiem muzyki lekkiej i jazzowej. Jest on stałym

bywalcem, rzadkich zresztą w Łodzi występów Harald, Cajmera czy Karasińskiego. Dzięki temu miał okazję w ciągu ub. roku 3-krotnie wysłuchać orkiestry Karasińskiego, która za każdym razem dawała ten sam program i niemal tę samą konferansjerkę.

Ciekawą wypowiedź otrzymaliśmy od Anny Gawrońskiej. Występuje ona w imieniu niepracujących zawodowo żon-matek. One przecież także chętnie skorzystałyby z rozrywek świetlicowych, posłuchały i obejrzały występ artystyczny. Ob. Gawrońska pisze, że widziała w Wałbrzychu taką właśnie świetlicę, gdzie przyprowadzonymi dziećmi opiekowała się dyżurnia-matka, a pozostałe korzystały z różnych rozrywek, a także organizowanych tam kursów szycia i kroju, robót ręcznych itp.

Nie wszystkie listy, które otrzymaliśmy, były materiałem krytycznym. Pisali także ludzie zadowoleni ze swych świetlic. Był to oczywiście procent znikomy, niemniej jednak — był.

I tak Aleksander Salski, nauczyciel szkoły TPD 25 pisze, że z przyjemnością spędza wolny czas w otwartym niedawno Domu Kultury Nauczycieli, gdzie nie brak i rozrywek tanecznych, i dobrej biblioteki. Z zadowoleniem pisze o swej świetlicy Halina Mileczarek ze Strykowa. „Nie zawiodła naszych oczekiwań świetlica, na którą czekaliśmy trzy lata” — pisze ob. Włodzimierz Natortff, pracownik spółdzielni „Zjednoczenie” w Głownie.

W naszej ankiecie nie zabrakło i głosów młodzieży szkolnej. Otrzymałymi m. in. pięknie ozdobionymi własnoręcznymi rysunkami list uczennicy kl. VII szkoły podstawowej nr 126, która (zapewne przez skromność nie podaje swego nazwiska) opisuje zajęcia, które nie pozwalają jej się nudzić. Otóż jest czynną działaczką szkolnego koła sportowego, pomaga przy konaniu gazetki ścienną, a nawet (w najgłębszej tajemnicy przed otoczeniem) pisze powieść.

Ankieta naszą zakończyliśmy. Uczestników jej czeka jeszcze tylko losowanie i wręczenie nagród oraz impreza artystyczna, którą urządzimy w niedługim czasie. Prosimy jednak, by nasi Czytelnicy informowali nas dalej o stanie pracy świetlic łódzkich, dzielili się swymi spostrzeżeniami, by nie tracili nawiazanego z nami kontaktu.

ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 12 (426) 3

Akademia ku czci Juliana Tuwima

Dzielnicy Komitet Frontu Narodowego Łódź-Sródmieście urządza uroczystą akademię ku czci Juliana Tuwima. Akademia odbędzie się dziś, tj. 14.I, o godz. 18, w Domu Żołnierza przy ul. Juliana Tuwima 34.

Odczyt o Tuwimie wygłosi literat łódzki, Stanisław Brucz, po czym nastąpi część artystyczna.

Wystawa bibliotek naukowych w Łodzi

Biblioteki naukowe Łodzi, w oparciu o swe wyższe uczelnie i instytuty, organizują wspólnie wystawę: „Dorobek naukowy Łodzi w pierwszych dziesięcioleciach Polski Ludowej”.

Wystawa ma na celu: po pierwsze — przedstawienie do robu Łodzi jako silnego już ośrodka naukowego na tle po przedniego zaopiniowania miasta, po drugie — ściślejsze związanie pracy instytucji naukowych z życiem miasta robotniczego przez upowszechnienie o nich wiadomości.

Inicjatywa wystawy wyszła z Podkomisji Bibliotek Naukowych Miejskiej Rady Czytel-nictwa i Książki. Prawdopodobnie do inicjatywy bibliotek naukowych przyłączy się czynnie i Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi z cennymi zbiorami swej biblioteki naukowej. Przewodniczącym komitetu jest dyrektor mgr Z. Dylik.

Koresp. Z. Koniecki

W pracowni młodych plastyków łódzkich



Młody plastyk łódzki Mieczysław Szadkowski pracuje obecnie nad rzeźbą pt. „Na budowie”. Pracę tę zakupiło Ministerstwo Kultury i Sztuki. Na zdjęciu: M. Szadkowski (w środku) dyskutuje z plastykami: Mirosławą Miller i Kazimierzem Moczłowskim. CAF — fot Szarfhar

O Norinie, Traviacie i balecie, czyli z wizytą w Operze Łódzkiej

Ernest zakochał się w Norinie, Norina nie ma jednak posagu. Dlatego wuj Ernesta nie godzi się na to małżeństwo, grożąc siostrzeńcowi wydziedziczeniem.

Przyjaciel Ernesta, dr Małatesta, by pomóc zakochanej, snuje podstępny plan. Namawia wuja do ożenku z Noriną. Ślub zawarty jest fikcyjnie, a Norina, która przed ślubem udawała idealną siostrę, po ślubie staje się istnym szatanem, a życie starego zamienia w piekło. Zmaltretowany Don Pasquale, dowiedziawszy się, że akt ślubny zawarty był nieprawie, chętnie pozbywa się Noriny i godzi się na jej małżeństwo z Ernestem.

Taka jest mniej więcej treść opery komicznej Gaeta no Donizettiego pt. „Don Pasquale”, przygotowywanej obecnie do wystawienia przez zespół Opery Łódzkiej. Wystawienie opery przewidziane jest na marzec br. W rolach głównych wystąpią: Norina — Danuta Debichowa i Teresa Sieczkowska, Ernest — Edward Kamiński i Tadeusz Kopacki, Don Pasquale — Michał Marchut i Igor Mikulin. Małatesta — Mieczysław Heimberger i Zdzisław Klimek. Orkiestrę dyryguje prof. Władysław Raczkowski, reżyseruje Włodzimierz Kwaskowski.

Młody zespół Opery Łódzkiej ma „pełne ręce roboty”. Bo jeśli do stałych prób „Strasznego dworu” dodamy próby „Traviaty” Verdiego, przygotowywanej obecnie również i przewidzianej do wystawienia na jesień br. i próby „Don Pasquale”, to... będzie jeszcze nie wszystko. Gdy przed kilku dniami odwiedziliśmy sale WDK,

NOTATKI

a życia kulturalnego ŁÓDZI

W Państwowej Filharmonii w Łodzi odbędzie się w dniach 17 i 18 stycznia o godz. 19.30 inauguracja festiwalu muzyki polskiej.

Dyryguje Witold Krzemiński, solista prof. Z. Drzewiecki — fortepian. W programie: Kotoński — Preludium i Passacaglia (I wykonanie), Paderewski — Fantazja polska, Sikorski — III Symfonia (I wykonanie).

W dniu 15 stycznia o godz. 18 w Wojewódzkim Domu Kultury ZZ (Traugutta 18) wygłoszony będzie odczyt pt. „Rok 1905 na ziemiach polskich”. Wstęp wolny.

Nowe książki

na półkach księgarń

Na półkach łódzkich księgarń ukazały się nowe, ciekawe wydawnictwa.

„Warszawa naszej młodości” — to tytuł wspomnień opracowanych przez wybitnych pisarzy i artystów o Warszawie z przełomu XIX i XX w. Dziełami autorów: Boguszeńska, Dąbrowska, Leszczyński, Małkowska, Nałkowska, Radwański, Słonimski, Szaniawski i Zaruba wprowadzają nas w życie tamtego okresu, pokazując różne oblicza naszej stolicy. Książka wydana została nakładem „Iskier”, cena zł 11.60.

„I drzewa mówią” — jest to zbiór nowel współczesnych, postępowych — pisarzy australijskich, obrazujących problemy społeczne dzisiejszej Australii oraz walkę klasy robotniczej w ustroju kapitalistycznym. Książkę wydał „Czytelnik”, cena zł 10.40.

„Uciekle z Legii Cudzoziemskiej” — to książka Tadeusza Klimaszewskiego. Jest to zbeletryzowany opis osobistych przeżyć autora w latach 1945—1950. W części pierwszej opowiada on o swym pobycie w Szwecji, do której dostał się po wojnie z obozu w Niemczech, w drugiej daje obraz swej służby w Legii Cudzoziemskiej. Część trzecia jest szkicem pobytu w Wietnamie i zawiera opis walk w szeregach Wietnamskiej Armii Ludowej po ucieczce z Legii. Wyd. „Czytelnik”, cena zł 10.30.

gdzie zwykle odbywa swe próby zespół Opery, zastaliśmy tam zespół nie śpiewający, jak zwykle, lecz... tańczący. Co się stało? Ano, przygotowania do „Krakowiaków i górali”, które wystawia wspólnie zespoły Teatru im. Jaracza i Opery Łódzkiej. Balet ćwiczy pod kierunkiem Jadwigi Hryniewieckiej.

Dodać do tego jeszcze należy próby głosowe kandydatów do zespołu wokalnego Opery, który jest właśnie powiększany.

Tyle dowiedzieliśmy się o Operze Łódzkiej z jednej wizyty w gościnnych salach WDK. Czekamy na rezultaty. (w)

Wieczór wspomnień o Ludwiku Sol skim

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi organizuje w sobotę 15 bm. o godz. 19 wieczór wspomnień poświęcony Ludwikowi Sol skiemu pt. „Sol ski w Łodzi”. W wieczorze wezmą udział: J. Chojnacka, B. Busiakiewicz, M. Jagoszewski, R. Kacmarek, J. Pilarski, J. Wroczyński.

Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Klub MPiK.

Wszystko przez ciapki...

Przechodziłam akurat Piotr kowską, gdy wtem z impetem wpadła mi w objęcia mama 7-letniego Kazia.

— Bój się Boga, skąd to tak! Z nieba? — krzyknęłam przerażona tym niespodziewanym natarciem.

— Nie z nieba, ale z „trójki”. Wyobraź sobie po raz pierwszy w życiu wyskoczyłam w biegu z tramwaju. Miałam stracha, ale czego się nie robi dla dziecka.

— ?

— No tak. Bo widzisz mój Kazio już od pięciu dni nie chodzi do szkoły. Chłopiec zamartwia się, że opuści się w lekcjach i dostanie dwóję.

— Dlaczego nie chodzi, czy jest chory?

— Zdrowy jak ryba. Ale widział to wszystko przez „ciapki”.

— Jakie ciapki?

— No, pantofelki domowe. Dzieciom nie wolno biegać po parkietowych posadzkach szkolnych w obuwiu. I słusznie. Muszą mieć domowe pantofelki. Ale właśnie sęk w tym, że tych pantofelek nigdzie dostać nie można.

— Nigdzie?

— Co najmniej w żadnym sklepie przy Piotrkowskiej, Pl. Wolności, czy też przy innych ulicach. Byłam tam i wszędzie otrzymałam jednakoową odpowiedź: — Pantofelki domowe dla dzieci? Owszem są, ale tylko do lat 5.

A mój Kazio jak na złość dwa lata temu skończył już pięć lat. Wtedy zresztą też

Piątka z ulicy Częstochowskiej

Jest ich pięciu: Władysław Grzelczak, Zygmunt Cieszyński, Bazyl Ptaszyński, Antoni Strzechocki i Daniel Kacanowski. Mieszkają w Domu Młodego Robotnika i — co rzuca się w oczy nawet przygodnemu obserwatorowi — nadają ton życiu wszystkich mieszkańców.

Taki np. Strzechocki: spodnie obowiązkowo ośmiennastki (nogawki mają u dołu 18 cm szerokości), skarpetki w czerwono - czarno - żółto - zielone pasy (należałoby raczej napisać jakiego koloru nie mają), szczie u butów przy zółwach obowiązkowo odnowione na ka narkowo i złocisto - ruda lwa grywa na głowie. Słowem — bajecznie kolorowy. Na razie z godnym podziwu samozaparciem (bo to i ten i ów porówna czasem do bażanta) — demonstruje nową modę. Naśladowców brak. Objaw jak do tej pory niegroźny.

Ptaszyński natomiast przy wyplatce lubi „rozbić ciwar teczki”. Jest się przecież ostatecznie dorosłym i zarabia się. Trzeba to jakoś podkreślić. Dla fasonu więc...

Daniel Kacanowski, który od niedawna przylączył się do tej piątki ma dlonie jak dwa bochenki chleba. Oczywiście w parze idzie róż

niem budowa całego ciała. Z tego też tytułu pełnił i pełni obowiązki przewodniczącego samorządu DMR oraz od czasu do czasu zaprowadzał porządek, gdy ktoś z pozostałej czwórki za bar dzo rozrabiał. I tak, niejako z obowiązku, sam stał się piątką.

O Cieszyńskim i Grzelczaku raczej nie będziemy pisać. Prawdopodobnie m. in. i ich miał na myśli autor piosenki „Cicha woda”.

Pozostali mieszkańcy „w pojedynkę” na ogół nie wyróżniają się kimś z „piątki”. I tak np. ostatnio jeden z najspokojniejszych mieszkańców Stanisław Wach, wspólnie z Grzelczakiem i Cieszyńskim, po wesołej zabawie, zapomnieli zapłacić należność za kurs taksówką.

Nic dziwnego, że ten i ów w fabryce — chłopcy pracujący w Łódzkiej Fabryce Kotłów i Radiatorów — rzucił czasem kąśliwie pod ich adresem uwagę: chuligani. Należy się natomiast dziwić, że uwagi takie rzeczywiście w rabiąża chłopcom opinie chuliganów. I tak np. ostatnio, gdy jeden z „piątek” zwrócił się do przewodniczącego zarządu fabrycznego ZMP z jakąś tam skargą usłyszał odpowiedź: „Dla ciebie należałoby wyszukać suchą gałąź”.

Tak więc sprawę piątki z ulicy Częstochowskiej — nie wiadomo dlaczego — uważa się za przesadzoną. Machnięcie to również ręką w Łódzkiej Fabryce Kotłów i Radiatorów na inne sprawy w DMR.

Wadliwe przewody komi nowie nie pozwalają w pełni korzystać z centralnego ogrzewania. Klepkami parkietu, które się oderwały w świetlicy od lepiu, można już od roku grać w klipsę, a szpary pomiędzy murem a fu trzynami okien i drzwi poza tykano prowizorycznie watą — tak pokrótce przedstawia ją się warunki mieszkaniowe.

A sprawy wychowawcze? W początkach ub. r. monopol na wychowanie młodzieży w DMR miał instruktor Stanisław Preś. Pozostali po jego prawie trzymiesięcznej pracy następujące wspomnienia: byczy facet, zdrowo lubił pociągnąć (stałym kompanem Presia do kieliszka był Ptaszyński), potrafił się postarać o bilety do kina i do teatru. Pozostało również wspomnienie u wie lu wierzycieli, którzy wsparli Presia pożyczkami.

„Wychowawca” Preś za blynął i zniknął jak meteor. Zdażył jednak zaszcześcić wśród części młodych chłopców swój sposób życia sprowadzając się do zasady: śmierć frajerom. Potem już sprawami wychowawczymi nikt się specjalnie nie interesował i nie przejmował. Odkryło się w kwietniu ub. r. jedno zebranie mieszkańców DMR, które zaszczylili swoją obecnością przedstawiciele fabryki: dyrektor, rada zakładowa i przewodni

czący ZMP... Nadano nowy kierunek wychowaniu młodzieży „w pionie i po linii”, naobiecowano wiele i postanowiono młodzież własnemu losowi.

Przy okazji bodajże stwierdzono, że DMR posiada do bry adapter z płytami. Zabrano więc go do fabryki. W podobny sposób potraktowa

no piłkę nożną, uważając, że chłopcom wystarczy siatkówka i ping-pong. Z innych gier — nowych nie używanych nawet — należałoby wymienić: „Plan 6-letni”, „Poznaj swój kraj” oraz loteryjki obrazkowe. Leżały one w szafie u kierownika DMR. Chłopcy nie przejawiają do tych gier żadnego zainteresowania. Natomiast mocno sfatygowane karty, które widziałem za firanką na parapecie jednego z okien, wskazują raczej na to, że chłopcy mają jakieś zainteresowanie do gier.

„Widnokreśli”

Taką nazwę będzie nosił od stycznia 1955 r. miesięcznik ukazujący się dotąd pod tytułem „W obronie pokoju”. Pismo zawiera działy poświęcone omówieniu najnowszych zdobyczy nauki i techniki, aktualności politycznych, problemów gospodarczych oraz działy poświęcone literaturze, historii i sztuce.

Stycyniowy numer „WIDNOKREŚLI” przynosi m. in. artykuły pt. „Odkrycia i wynalazki w 1954 r.”, „Malarz świata Henri Matisse”, „Jak Goering wskrzesił Luftwaffe”, „Gerard Philippe nie chce być gwiazdorem”, nowela Czechowa „Małżonka” oraz Andre Kedrosa „Podróż do Paryża” itd.

Warunki prenumeraty kwartalnie — 7,50 zł, rocznie — 30 zł. Cena 1 egz. — 2,50 zł.

120-K

„Nowi goście”

na łódzkiej Estradzie Satyrycznej

Nowymi gośćmi są: Zofia Jamry, Jadwiga Andrzejewska, Włodzimierz Kwaskowski oraz R. Marten, którzy występują codziennie na łódzkiej Estradzie Satyrycznej (ul. Traugutta 1). Wraz z nimi występują „stary” znajomi: Wiesława Frey, Legut, Kłódkowski, Stępowski, Szwajcer, Kress.

Łódzkie Tow. Naukowe w związku z Rokiem Mickiewiczowskim

W niedzielę, dnia 16 stycznia, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36 Jerzy Wysocki wygłosi odczyt pt. „Mickiewicz — człowiek i poeta”.

Odczytem tym Łódzkie Towarzystwo Naukowe rozpoczyna cykl odczytów o Mickiewiczu, które wygłoszą wybitni specjaliści, profesorowie i literaci.

Cykl zawiera następujące odczyty: „Herolizm w twórczości Mickiewicza”, „Wielka emigracja 1831—1850 r. z uwzględnieniem działalności społeczno politycznej Mickiewicza”, „Re wolucjonizm Mickiewicza”, „O języku Mickiewicza”.

W. KAKOWSKI

Zamówione artykuły będą czekały na klientki

W celu ułatwienia klientom nabywania artykułów spożywczych pierwszej potrzeby oraz zaoszczędzenia czasu zwłaszcza kobietom pracującym przy załatwianiu sprawunków — MHD wprowadza z dniem 15 stycznia br. sprzedaż tych artykułów, na zamówienie, na razie w trzech sklepach.

W sklepie nr 250 przy ul. Piotrkowskiej 68, (tel. 104-72), w sklepie nr 206 przy ul. Narutowicza 52, (tel. 106-42) oraz w sklepie przy ul. Nowomiejskiej 10, będzie można zamówić telefonicznie, osobiście lub na piśmie, z góry na ściśle określonej godzinie lub dzień, artykuły spożywcze, które są w danym sklepie do nabycia.

Klient zamówione artykuły odbierze w ściśle oznaczonym dniu i godzinie za normalną opłatą w specjalnym koszyczku siatkowym.

Ta nowa forma sprzedaży spotka się z pewnością z uznaniem zwłaszcza wśród kobiet pracujących, które do tej pory traciły wiele czasu na załatwianie drobnych sprawunków.

Jeżeli próba tej sprzedaży wypadnie pomyślnie, MHD rozszerzy w przyszłości sieć sklepów, w których będziemy mogli dokonywać kupna na zamówienie.

Sk.

Odpowiedzi nie dostałem

Już dawno wpisałem do książki życzeń i zażaleń w barze ralecznym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Próchnika uwagę, że widelce i łyżki podawane konsumentom nie są wycierane po umyciu. A zapewniam, że nie jest rzeczą apetyczną jeść łyżką, która przed włożeniem do zupy pomidorowej o cieka brudna wodą.

Odpowiedzi na zażalenie dotychczas nie dostałem.

Jako pracownik Miejskich Pralni gotów jestem „po znajomości” ułatwić barom mlecznym pranie ścierek w parodniowym terminie. Czego się nie robi dla własnej wygody?...

M. Obarski

(4045)



Nazwiska trzeba podawać

Jesteśmy posiadaczami abonamentu kinowego, który uprawnia do kupienia biletu najpóźniej na 20 minut przed rozpoczęciem seansu.

Wszystkie kina honorują ten przepis z wyjątkiem „Polonii”.

29.12. 20 minut przed seansem, a 30.12. 35 minut przed seansem zastaliśmy w „Polonii” kasę zamkniętą. Biletka zaproponowała nam bilet stojący, gdy przysługuje nam i miejsce.

K. K. i H. L.

Prosimy o podkówek

Chciałem zakupić podkówek do butów narciarskich męskich. Chodziłem od sklepu do sklepu, ale nigdzie nie mogłem dostać tego artykułu. Dla czego nikt nie pomyślał o produkcji takich podkówek?

D. T.

Podkówek do butów narciarskich w celach sportowych nie używa się. Inna rzecz, że obecnie na stała moda noszenia takich butów na codzień. Było by więc dobrze, aby producenci wzięli modę pod uwagę i rozpoczęli produkcję poszukiwanych podkówek.

(3953)

Przed pojedyńkiem na loczki



Jeden z łódzkich fryzjerów na próbie przed konkursem.
Fot. L. Olejniczak

Jeszcze jedno pociągnięcie grzebieniem i... fryzura jest gotowa. Krótka, skromna, ale bardzo estetyczna fryzura dzienna. Szesnaście łódzkich fryzjerów zwycięsko przebrnęło przez eliminacje i zakwalifikowało się do ekipy, która stanie do rewanżowego spotkania z fryzjerami stolicy.

Wczoraj w świetlicy Izby Rzemieślniczej odbyła się próba, w której wystąpili przedstawiciele ekipy łódzkiej. Termin spotkania wyznaczony na 20 lutego jest wprawdzie jeszcze odległy, ale przygotowania są już gorące. Łódzianie podobnie jak ich koledzy warszawscy pokazali 12 fryzur dziennych i 12 fantastycznych. Dzielne będą prze ważne krótkie. Fantazyjne przeznaczone na zabawę, bale i uroczyste okazje przybrane będą perelkami, aksamitkami, kwiatami, grzebieniami itp.

Kto zwycięży — okaże się za miesiąc. Jedno jest pewne, — konkurs z pewnością przyczyni się do podniesienia kwalifikacji

zawodowych zarówno fryzjerów warszawskich jak i łódzkich.
(k)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunk. 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejs. MO 253-60
Miejs. Osr. Inform. 150-15

TEATRY

NOVY (Wielkowskiego 15) z 19 „Świat się kończy”

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) z 19 „Ska pieć”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) z 15 i 18.30 „Kopciuszka”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) z 19.15 „Zem sta nieopierza”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) nieczynny

„PINOKIO” (Kopernika 15) z 17 „Gegerek”

„Gdy się już zagalował” (widowisko zamknięte)

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Witaj słońcu” z 16. 18. 20

— Czuje się Głównego na sali...

Udany start studenckiej estrady

Poezja K. I. Głównego ma wielu entuzjastów wśród młodzieży. Toteż słusznie Międzyuczelniany Klub Studencki w Łodzi rozpoczął swoją działalność od wieczoru poezji Głównego, tym bardziej, że niedawno obchodziliśmy pierwszą rocznicę śmierci poety.

W rozmowie z organizatorami imprezy dowiedzieliśmy się, że obawiali się oni trochę o frekwencję, nie mówiąc już o — całkiem zrozumieli — obawie recytatorów przed pierwszym występem.

Widzowie jednak dopisali. Około 250 osób — studentów wszystkich łódzkich wyższych uczelni, pracowników naukowych — przyszło na pierwszy wieczór zorganizowany przez klub. I wydaje się, że wielu z nich będzie stałymi bywalcami na studenckich imprezach...

Recytatorzy, studenci Uniwersytetu, Politechniki i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych włożyli dużo wysiłku i rzetelnego trudu w

opracowanie utworów, a rezultaty tego były widoczne: recytowano na ogół z uczuciem, wykazując zrozumienie tekstu i przemyslenie jego interpretacji. Reszty dokonał czar znakomitej poezji.

Z prawdziwą przyjemnością wysłuchaliśmy „Kronik olsztyńskich”, „Lubie”, „Kto wymyślił choinkę”, „Tragedii profesjonalnej”, „Spraw dro bnych” i in. utworów.

— Czuje się Głównego na sali — trafnie powiedział ktoś podczas przerwy...

Muzyka była zaś nie tylko w poezji niezwykle uczu lonego na wszelkie dźwięki poety. Wiersze ilustrowano na fortepianie m. in. fragmentami utworów Chopina, Mozarta, Schumana oraz Bacha, do którego jak wiadomo poeta odczuwał specjalny sentyment. Osobne uznanie należy się pomyslowej dekoracji sceny ze stylową latarnią na czele.

Z korzyścią jednak będzie, jeżeli studenci przygotowując się do dalszych imprez

poproszą o pomoc bardziej zaawansowanych kolegów z Wyższej Szkoły Aktorskiej, i przy ich pomocy „doszlifują” nieco formę recytacji.

— Teraz będziemy przygotowywać wieczór poświęcony Boy'owi — usłyszałem po zakończeniu imprezy.

Słusznie. Warto jednak zrobić plan i na dalszą metę. Wydaje się, że w tym dalszym planie winna być wzięta pod uwagę epoka romantyzmu z Mickiewiczem na czele. (Jego rok — rozpo częty!).

Powodzenia na studenckiej estradzie!

JERZY BACH



PODWÓRZE, CZY... MAGAZYN

Niezbyt przyjemny jest widok podwórka przy ul. Lipowej 54. Od dłuższego czasu wytwórnia mebli szpitalnych zamieniła je na magazyn żelastwa.

Wygląd podwórka uzupełniają zniszczony płot, walająca się brama, sterty śmieci i cegły złożone w ogródku owocowym.
(49)

ZŁA REKLAMA

Przy wejściu do zegarmistrzowskiego punktu usługowego przy ul. Stalina 41 wisi zegar, który od kilku miesięcy stoi.

Przechodniom nie ułatwia on orientacji w czasie, a personelowi punktu nie wystawia dobrego świadectwa o pracy.

Słowem — dobry przykład złej reklamy.

POWÓDZ NA CHODNIKU

Odcinek chodnika na ul. Abramowskiego od nr 6 do 10 zalany jest w czasie odwilży wodą. Wymijający kałuże deptają przy tym zieleńce.

Komitet blokowy 475 ma w związku z tym gorącą prośbę o remont odcinka w bieżącym sezonie prac brukarskich. Dedykujemy ją Wydziałowi Drogowemu. (k)

Dyskusji nie było...

Zebrań koła ogólnego ZMP zakładów im. 1 Maja odbywało się w sekretariacie zarządu zakładowego. W dużym pokoju, za długimi stołami, zasiadli chłopcy i dziewczęta.

— Na dzisiejszym zebraniu — oznajmia przewodnicząca koła, Halina Cieniewicz — mamy przedyskutować projekt statutu ZMP.

Zanim jednak nastąpiła dyskusja, przewodnicząca koła wygłosiła wstępny referat, który trwał pół godziny.

Przewodnicząca koła skończyła czytać referat i oznajmiła:

— Otwieram dyskusję nad projektem statutu ZMP. — Wszyscy zapewne zapoznali się ze statutem, a więc proszę o zabieranie głosu.

Milczenie. Pięć, dziesięć minut... Wreszcie, gdy cisza stała się wprost denerwująca, przewodnicząca za pytała:

— A może opowiedza nam grupowe, jak w swoich grupach przedyskutowały projekt statutu?

I znów jak poprzednio, za panowała martwa cisza. Przewodnicząca zaczęła się denerwować.

— Przecież powinniście czytać projekt statutu, wiedzieliście, że dziś jest zebranie na ten temat.

Okazało się jednak, że za ledwie trzy osoby znalazły projekt statutu, a reszta członków w ogóle go nie czytała. Wobec tego przewodnicząca koła zaleciła wszystkim zapoznać się z nim na następnym zebraniu, po czym przeszła do omawiania spraw organizacyjnych.

Zebrań trwały jeszcze pół godziny. Dokompletowano członków komitetu redakcyjnego gazetki ściennej, omówiono sprawę prawną „Sztandaru Młodych” ustalono dyżury w świetlicy... I na tym koniec.

Trochę to wstyd, ale jesteśmy pewni, że następane zebranie będzie bardziej udane.
Kr

CO? Gdzie? KIEDY?

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oswiat. „W górach Pamiru” z 18. 19. 20.

„Magiczne zabawki” „Nieposłuszny kotek” z 16. 17.

MODA GWARDA (Zielona 2) „Celuloza” z 16. 18. 20

MUZA (Pabianicka 173) „Awantura o dziecko” z 18. 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Tosca” z 15. 17. 19

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Autobus odjeżdża 6.20” z 15. 15. 18. 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Zemskiego 76) „Słusa dwóch panów” — z 17. 20

1 MAJA (Kilińskiego 173) „Zagubione melodie” z 17. 19.15

REKORD (Rzgowska 2) „Małżeństwo Kreczyskiego” I seria z 18. 20

ROMA (Rzgowska 34) „Żywy trup” I seria z 18. 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Pożeg” z 18.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Nauczyciel tańca” II seria z 16. 18. 20

SWIT (Bałucki Rynek) „Wakacje pana Hulot” z 16. 18. 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Złodzieje i policjanci” z 17.30. 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Tajemnicze odkrycie” z 16. 18. 20

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Ostatni Mohikanin” z 16. 18. 20

WISLA (J. Tuwima 1) „Sygnał na rzece” z 16. 18. 20

ZACHETA (Zgierska 26) „W matni” z 16. 13. 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Wiek Oświecenia” „Przygoda pod

biegunem” „Brylant małego koczownika” z 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22

Dyżury ap'ek

Limanowskiego 1. Piotr kowskiego 25. Łagiewnicka 120. Piotrkowska 307. Narutowicza 42. Gdańska 90. Armii Czerwonej 8. Strzebińska 67.

AS AL. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Położniczo - ginekologiczny. Od godz. 8 do 20 Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej. ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr H. Wolf ul. Łagiewnicka 34-36.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa. ul. Wólczańska 195.

Internia: Szpital im. dr Sterlinga. ul. Sterlinga nr 1-3.

Narngologia: Szpital im. dr Biegańskiego. ul. Książkiewicza 1-3.

Pracowników poszukiwani

Tkaczy na krosna kortowe, żakardowe i jedwabne zatrudni Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, Piotrkowska 89. Zgłaszać się do Działu Kadr. 81-K

Inżyniera lub technika na stanowisko inżyniera BHP, wysoko kwalifikowanych szweców ręcznych na roboty pasowe męskie zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Obuwia. Warunki w/g układu zbiorowego Pracy Przemysłu Obuwicznego. Zgłoszenia osobiste przyjmujecie dział kadr, ul. Wólczańska nr 12, w godzinach od 8 do 15. 93-K

Księgowego kosztów własnych ze znajomością dziesięciarstwa lub pończosznictwa zatrudni od zaraz Śródmiejsko - Łódzkie Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 61/63. Zgłoszenia przyjmujecie sekcja personalna. 89-K

Stolarzy meblowych, malowników oraz 2 majstrów stolarskich zatrudni od zaraz Pabianickie Fabryki Mebli w Pabianicach. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Curie-Skłodowskiej nr 8/10. 88-K

Księgowych - rewidentów zatrudni od zaraz Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 26 — tel. nr 195-30. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny pod w/w adresem. 97-K

Starszego księgowego OZR, i 2 wykwalifikowanych księgowych ze znajomością RPK dla przemysłu, mistrzów zgrzeblarni z praktyką, technikę, mechanikę i elektrykę z praktyką urządzeń przemysłowych przyjmą od zaraz Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie, Al. Wojska Polskiego 16. Mieszkania zapewnione. 101-K

Krawcy z własnymi maszynami poszukiwani. Spółdzielnia „Inscenizacja” Łódź, Zachodnia 80, dział renowacji. 125-K

Inżynierów projektantów: budowlanych, instalatorów wod.-kan. i energetyków na instalacje i urządzenia cieplne zatrudni natychmiast Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 70. 123-K

ZAMIENIMY OPONY (nowe)

z detkami wymiar 650 x 20 na opony 600 x 16
Wiadomość tel. 205 - 42.

ZAPRASZAMY na „BAL KARNAWAŁOWY” DO SALI „MALINOWEJ”

w dniu 15 STYCZNIA 1955 r. godz. 21.00, połączony z występami „Kabaretu Artystycznego” p. t.: „NIEDOCIĄGNIĘCIA” w BILANSIE ZAMKNIĘCIA”

z udziałem:
W. BOJARSKIEJ
L. WILCZYŃSKIEJ
L. MIKUŁOWSKIEGO
M. ŚLĄSKIEGO
A. PINDRASSA
i orkiestr pod dyr. LIGENZA „STERNBLITZA”

Karty wstępu łącznie z konsumpcją w przedsprzedaży u kierowników sal w cenie 100 zł. 123-K

GARAŻY NA SAMOCHODY CIĘŻAROWE I POMIESZCZENIA NA WARSZTATY SAMOCHODOWE poszukują

Łódzkie Okręgowe Zakłady Tłucz Przemysłowego w Łodzi, ul. Południowa 59. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem.

Ogłoszenia drobne

KUPNO

KUPONY z paczek PKO kupuje sklep, ul. Stalina 6 tel. 157-45

MASZYNKĘ elektryczną

do krojenia materiału kupimy. — Spółdzielnia Pracy „Inscenizacja” — Łódź, Zachodnia 80

18 STYCZNIA rozpoczyna się ciągnięcie nowej 12 Loterii Pieniężnej

a z nową loterią **Nie zapomnij - nowe szczęście kupić losu**

SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWY, REMONTÓW I KONSERWACJI BOCZNIK KOLEJOWYCH „BOCZNICA”

w Ł O D Z I, ul. Kilińskiego nr 193 tel. 226 - 06

z ekspozyturami w Częstochowie ul. Waszyngtona nr 51, tel. 10-12 i Zabrze, ul. Wolności nr 328, tel. 30-56

wykonuje wszelkie prace w zakresie budownictwa torów kolejowych z materiałów powierzonych.

KUPONY z paczek PKO

kupuje, Piotrkowska 44 tel. 213-08

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK 5-izbowy (mieszkania wolne) oraz 2500 m. kw. plac we Wrzeczce sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „192”

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórn., weneryczne 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr WOJNO specjalista skórn., weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11. 16-18.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórn. płciowe (zaburzenia) 8-9. 16-19 Piotrkowska 14

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórn., mocznicowe Piotrkowska 109-8.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórn. weneryczne, kobiece 15-19 Próchnicka 8.

Dr RÓŻYCKI

specjalista akuszerii, chorób kobiecych, nieplodność — Czarna — szóstka, Piotrkowska 33.

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórn. 8-9.30, 3-5, ulica 22 Lipca 4.

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź, Piotrkowska 3: porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich. Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 755. Spółdzielnia czynna od 8 do 20.

Dr BIBERGAL specjalista skórn. weneryczne, 4-6 Piotrkowska 134

ELEKTROKARDIOGRAF — zdjęcia serca Piotrkowska 157 front, I p. godz. 17-19

NAUKA

KURSY dziesięciarstwa ręcznego prowadzi ZDR. Zapisy Łódź, Łakowa 4.

KURSY samochodowe i motocyklowe ZDR. Początek 17 stycznia. Zapisy Osrodek Wólczańska nr 27

KURSY KSIĘGOWOŚCI przy Zarządzie Głównym Włókniarzy przyjmują zapisy na pięcioletnie kursy księgowości podstawowej i dla zaawansowanych. Zapisy przyjmujecie sekretariat Żeromskiego 36 godz. 16-20.

Przeczytaj!!!

Zapamiętaj!!!

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „P O K O J”

Zarząd — Łódź — Piotrkowska 73 tel. 201 - 82

produkuje

z surowca powierzonego i własnego w następujących działach usługowych:

Dział Ślusarsko-Mechaniczny — Nawrot 37 wyroby wchodzące w zakres galanterii metalowej, zawiasy wszelkich typów — klamry, spinacze itp.

Dział Papierniczy — Stalina 4 wszelkiego rodzaju opakowania (torby — pudełka), skoroszyty, teczki oraz galanterię papierniczą.

Dział Artystyczny - Zdobniczy — Sienkiewicza 27 z mas plastycznych — najnowocześniejszą galanterię artystyczną — zdobniczą i dekoracyjną.

Obsługa fachowa. — Wykonanie punktualne.

ZAWIADOMIENIE

Spółdzielnia Pracy Robót Rozbiórkowych, Ziemiowych i Drogowych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 64, zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków Sp-ni z dnia 9 grudnia 1954 r. została zmieniona nazwa Spółdzielni jak niżej:

Spółdzielnia Pracy Robót Budowlano - Konserwacyjno - Remontowych i Rozbiórkowych „BUDOREMONT”

Ł O D Ź, ul. SIENKIEWICZA 64.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. GWARDII LUDOWEJ w K O Ł U S Z K A C H

unieważnia — dwie pieczętki firmowe skradzione z biura Sp-ni o następującym brzmieniu:

1) „Spółdzielnia Inwalidów „Jutrzenka” z siedzibą w Brzezinach”

2) „Spółdzielnia Inwalidów im. Gwardii Ludowej w Brzezinach z siedzibą w Kuluszkach”.



Przy wspaniałych warunkach atmosferycznych na dośkonale przygotowanym torze łyżwiarstwu odbyły się w Alma-Ata międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej, które przyniosły szereg wspaniałych wyników. Na szczególną uwagę zasługuje wynik Szilkowa, który w biegu na 5000 m ustanowił nowy rekord świata — 7.45,6. Poprzedni rekord świata należał również do łyżwiarza radzieckiego Mamanowa i wynosił 8.03,7.

Ogólnolódzka Akademia Sportowa

Pod hasłem — „Sportowcy Łodzi witają 10-lecie wyzwolenia swego miasta i II Zjazd ZMP nowymi osiągnięciami” — zorganizowana zostanie przez ZL ZMP i LKKF — OGÓLNOLÓDZKA AKADEMIA SPORTOWA.

Odbywać się ona 16 bm. o godz. 11 w sali teatralnej WDK przy ul. Traugutta 18. Program przewiduje: referat, wręczenie odznaczeń państwowych i nagród, część artystyczną i otwarcie wystawy sportowej.

Expressem po świecie

W Adelaide szwedzka para Davidsson, Bergelin przegrała w pierwszej kolejce z Anglikami Becker, Barrett 3:6, 3:6, 6:3, 7:9.

W Sao Paulo, da Silva osiągnął w trójskoku 16 m, a w skoku w dal 7,33. Telles przebiegł 100 m w 10,5 i skoczył 1,95.

Marciano otrzymał propozycję rozegrania walki o mistrzostwo świata z Anglikiem Dan Cockellem w Londynie za sumę 300.000 dolarów!

W ćwierćfinale turnieju tenisowego w Paryżu zanotowano następujące wyniki: Patty (USA) — Wilson (Anglia) 6:4, 6:1, 6:3; Nielsen (D) — Pietrangeli (Wł) 4:6, 6:1, 6:2, 7:5; Haillet (Fr.) — Pelizza (F.) 4:6, 6:3, 6:4, 6:2; Drobny (E) — Sirola (W) 6:4, 14:12, 6:2.

Dwie kolarskie drużyny bułgarskie wezmą w tym roku udział w wyścigu „Tour d'Egypte”. Drużyna I: Dimow, Krestew, Koliw, Iliew. Drużyna II: Gergiew, Oguneński, Kocew, Christow. Wyścig rozpoczyna się w najbliższych dniach.

Jack London

Meksykanin

Podnieśli brwi — nie wiedzieli, co o tym sądzić. A Felipe Rivera, który mył podłogę dla rewolucji, gdy było trzeba, przynosił złoto i srebro i oddawał je na cele Junty.

Oni jednak, mimo wszyściego, nie mogli polubić Rivery. Nie znali go, a jego drogi nie były ich drogami. Nie zwierzał się nikomu. Udaremniał wszelkie próby pociągnięcia go za język. Choć był jeszcze chłopcem, jakoś nie mogli zebrać na odwagę i wziąć go na swytek.

— Może jest to wielki, samotny duch. Nie wiem, naprawdę nie wiem — bezradnie rozkładał ręce Arrellano.

— Nie ma w nim nic ludzkiego — mówił Ramos.

— Jego serce wyszło doszczętnie — dodawała May Sethby. — Wypaliła się w nim wszelka radość. Ma w sobie coś z nieboszczyka, a przy tym jest w nim jakaś straszliwa żywotność.

W pogoni za kauczukowym krążkiem

Od Sokolego Oka do Bobrowa

Tylko tygodnie dzielą nas od tegorocznych mistrzostw świata w hokeju na lodzie. Odbędzie się one w dniach 25 lutego — 6 marca na lodowiskach w czterech miastach Niemiec zach.: Krefeldzie, Düsseldorfie, Kölnie, Renem i Dortmundzie, z tym, że finały rozgrywane będą w Düsseldorfie.

Państwa, które zgłosiły się do mistrzostw zostały podzielone na grupy: A (silniejszą) i B (słabszą). Do grupy A zaliczono — ZSRR, Kanadę, USA, Szwecję, Czechosłowację, Szwajcarię, Niemcy zach., Polskę, Finlandię, Norwegię i Włochy, a do grupy B — Austrię, Holandię, Francję, Węgry, Hiszpanię, Niemcy zach. II. W chwili obecnej rozpatrywany jest projekt podziału drużyn grupy A na dwie podgrupy, w których rozgrywki odbywałyby się systemem punktowym (każdy z każdym), z tym, że zespoły ZSRR, Kanady i USA względnie Szwecji byłyby rozstawione.

Meldunki, jakie obficie napływają z lodowisk całego świata donoszą o intensywnych przygotowaniach wszystkich uczestników mistrzostw. Kanadyjczycy palą się chęcią rewanżu za sromotną porażkę 2:7, zadaną im w ub. roku w Sztokholmie przez ZSRR i utrata na skutek tego zaszczytnego tytułu mistrza świata na rzecz nowego konkurenta, a hokeiści radzieccy poważnie myślą o ponowieniu swego sukcesu. Są na najlepszej drodze do tego, o czym świadczą choćby wyniki rozegranych oficjalnych spotkań międzypaństwowych ze Szwajcarią i Szwecją, a ostatnio z Czechosłowacją.

Trudno jest przewidzieć, jakimi kolejami potoczą się losy tegorocznych mistrzostw, ale już obecnie można stwierdzić, że dostarczą one na pewno wiele emocji tysiącom widzów zebranych wokół lodowisk w Niemczech zach., jak i milionom słuchaczy radiowych we wszystkich krajach uczestniczących w rozgrywkach.

Kiedy właściwie po raz pierwszy w historii sportu znalazł się na taflach lodowej mały krążek, za którym biegali zawodnicy uzbrojeni w laski?

Nie łatwo na to pytanie odpowiedzieć. Wprawdzie Kanadyjczycy roszczą sobie prawa do wynalezienia tej gry, jednak kronikarze dziejów i obyczajów plemion indiańskich zamieszkujących ongiś dzisiejszą Kanadę, podkreślają, iż

znana była ona dobrze pierwotnym mieszkańcom kanadyjskich prerii i jezior. Oczywiście były pomiędzy ówczesną grą, a dzisiejszym hokejem duże różnice wynikłe choćby z ówczesnego stanu techniki.

Pewnego zimowego dnia w 1860 roku wokół jeziora przylegającego do kanadyjskiego fortu Kingston zebrali się liczni gapię okutani w kożuchy. Zimno było siarczyste, więc wnet pozapalano wzdłuż brzozych wiele ognisk. W międzyczasie na zamrażniętej tafli jeziora na prymitywnych łyżwach biegali żołnierze uzbrojeni w długie laski, uganiając za małą piłeczką. Żołnierze widzieli niejednokrotnie zabawiających się w ten sposób Indian i od nich przyjęli tę grę. Był to pierwszy mecz hokeja rozgrywany przez białych, o którym wspominają kroniki.

Założa z fortu Kingston znalazła wielu naśladowców i w 28 lat później w tym samym forcie, który rozrósł się już do rozmiarów sporego miasta portowego, rozegrany został pierwszy turniej hokeja na lodzie o tyle charakterystyczny, że zorganizowany według przepisów gry, bardziej zbliżonych do przepisów... rugby, niż do dzisiejszego hokeja. Niemniej jednak po raz pierwszy grano wówczas krążkiem, nie różniącym się kształtem od obecnego.

Od tego momentu zaczął się triumfalny pochód tej pięknej dyscypliny sportu i wkrótce stała się ona grą narodową kanadyjskich kolonistów. W 1930 r. było w jednym tylko mieście Toronto — 26 klubów hokejowych.

W Europie początki hokeja datują się od 1910 r., a w dziesięć lat później „stara ziemia” dostąpiła zaszczytu zorganizowania po raz pierwszy mistrzostw świata w tej dyscyplinie. Odbyły się one w Antwerpii i Kanadzie, reprezentowana przez drużynę „Winnipeg Falcons” (Sokoły Winnipeg) zdobyła „spacerkiem” mistrzostwo, dzieląc nieprzerwanie ten tytuł (z wyjątkiem mistrzostw w 1947 r. w Pradze, w których nie brała udziału) do 1954 r., kiedy to na arenie międzynarodowej wystąpiła reprezentacja ZSRR.

Jest 17 lutego 1946 r. Liczne zgromadzenia, na stadionie lodowym Dynamo w Moskwie, publiczność po raz pierwszy ogląda mecz hokejowy, rozgrywany pomiędzy dwiema drużynami Moskiewskiego Instytutu Kultury

Fizycznej. Gra jest szybka, obfitych w wiele interesujących momentów. Nowoczesny hokej szybko zdobywa sobie w Kraju Rad popularność, prawie że równą grze w bandy (hokej rosyjski).

W roku 1948 Moskwa staje się widownią pierwszych mistrzostw ZSRR w nowej gałęzi sportu.

W siedem lat później ku zdumieniu 18 tys. zebranych na trybunach sztokholmskich i wielu milionów słuchaczy radiowych mecz z Kanadą kończy się zwycięstwem ZSRR 7:2 i tytuł mistrza świata wędruje do Kraju Rad.

Kapitan reprezentacji „klopowych liści” Campbell po meczu powiedział:

— To, co pokazali hokeiści radzieccy, było fantastyczne. Tak, jak Bobrow, grał chyba tylko sam Sokole Oko.

Z. O.

Zapraszamy kandydatów na matę

Celem spopularyzowania pięknej dyscypliny sportu, KS przy ZPB im. Marchlewskiego organizuje sekcję zapasniczą i zwraca się z apelem do wszystkich sportowców, którzy interesują się tą dyscypliną sportu by zasilali szeregi nowopowstałej sekcji.

Zapisy przyjmowane są codziennie w sekretariacie koła przy ul. Ogrodowej 28a, telefon 272-15.



W Grindelwald w Szwajcarii odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie. Zawodniczkę Polski odniosły wspaniałe sukcesy w biegu na 10 km i w sztafecie 3x5 km, zdobywając pierwsze miejsca.

Na zdjęciu: sztafeta polska biegu. Od lewej: Bukowa, H. Daniel i Z. Krzeptowska.

CAF

A gdzie atletyka? Młodzież wiejska czeka na pomoc

Wielka polska ma niewyczerpane źródło talentów sportowych. Na wsi województwa łódzkiego jest mnóstwo młodych i — jak to się mówi — „silnych na schwał”, którzy palą się do podnoszenia ciężarów, do walk zapasniczych. Czy do uprawiania tych dyscyplin sportu potrzebny im jest jakiś nadzwyczajny sprzęt?

Otoż nie! Dajmy im tylko prymitywny nawet sprzęt, poradzą jak robić zastępcy. Pomóżmy w zorganizowaniu konkursu siłaczy, który na pewno można urządzić w każdym LZS, a przekonamy się jak wiele można zrobić na wsi w dziedzinie atletyki, a co najważniejsze, jak będą entuzjastycznie się nie tylko uczestnicy lecz i cała wieś.

Niektórzy będą się starali twierdzić, jakoby nie można uprawiać atletyki na wsi, no, bo, wiadomo, obok sprzętu potrzebni są trenerzy i instruktorzy. Tym jednak odpowiadamy, że instruktorów możemy znaleźć coraz więcej na wsi np. wśród młodzieży powracającej do domu po odbyciu służby wojskowej.

Gdzie więc tkwią przyczyny, że w LZS woj. łódzkiego ta dyscyplina sportu nie jest uprawiana przez młodzież?

Ma ona swoje źródła w samej Radzie Głównej Zrzeszenia LZS, która w niedostateczny sposób interesowała się rozwojem atletyki.

Pominięto tę dyscyplinę w programie białostockiej spartakiady, nie zgłoszono atletów do udziału w II Ogólnopolskiej Spartakiadzie i mistrzostw Polski juniorów — wyrządzając tym wielką krzywdę atletom wiejskim.

A przecież o poziomie mistrzostw atletycznych LZS, któ-

re odbyły się przy końcu listopada 1954 r. „Przegląd Sportowy” pisał:

„LZS-owcy nie zawiedli naszych nadziei. W zapasach walki stały na dobrym poziomie, a niektóre były nawet bardziej interesujące i lepsze technicznie od wielu walk II Spartakiady”.

Niestety, Rada Wojewódzka LZS w Łodzi również prawie nie zwróciła w kierunku popularyzacji atletyki na wsi, nie reagując na dodatki na głosy z terenów, domagające się założenia sekcji atletycznych.

Nie wykorzystano aktywności społecznej do pracy w terenie nad rozpowszechnieniem tej dyscypliny sportu. Np. Antoni Pulkoński, czołowy zawodnik Polski pracujący w Radzie Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS w Łodzi w sekcji bokserskiej, nie udziela się zapasnictwu. Dlaczego? Ponieważ nie otrzymał żadnych wytycznych w tym kierunku.

Wynik tak obojętnego ustosunkowania się RW LZS jest taki, że w naszym województwie nie posiadamy ani jednej sekcji atletycznej na wsi. Nie znaczy to bynajmniej, by młodzież wiejska nie próbowała swoich sił w podnoszeniu ciężarów, bądź w walce zapasniczej. W powiecie sieradzkim np. sekretarz Rady Powiatowej, Zygmunt Grzelak przeprowadził mistrzostwa powiatowe w atletyce. Są to jednak sporadyczne wypadki, a nam chodzi o planową pracę na tym odcinku.

PKKF Piotrków i MKKF Zgierz, najsilniejsze ośrodki w województwie, nie starały się założyć sekcji atletycznych w LZS i spopularyzować tę dyscyplinę. Nieuważając winę za ten stan rzeczy ponosi również WKKF w Łodzi, który nie przyszedł LZS z odpowiednią pomocą.

Najsilniejszymi okręgami w Polsce w Zrzeszeniu LZS są w zapasach Warszawa i Stalino-grad, które będą walczyć w II lidze, gdy tymczasem w woj. łódzkiej nie mamy na wsi ani jednej sekcji atletycznej.

Jeżeli więc będziemy zakładali sekcje w LZS, jeżeli stworzymy odpowiednie warunki treningowe i poprowadzimy kursy w LZS, a zawodnicy miejscy częściej będą wyjeżdżać na wies — wówczas dzwienie się z marazmu ta gałąź sportu.

JANUSZ WALAS
instruktor
Rady Wojewódzkiej LZS

Sędzia J. Kowalski na ringu w Łodzi

Mecz bokserki Włóknarz (Łódź) — Gwardia (Gdańsk) będzie sędziowany w ringu przez Kowalskiego, a na punkty przez Jure, Bielewicza i Drożdżyńskiego. Mecz juniorów Gdańsk — Łódź woj. sędziują: w ringu Karski, na punkty Antoniuk, Sułcharda, Krzewica.

W drużynie gdańskiej najsilniejszymi punktami są: w muszej Stoldas i w lekkiej silnie biłacy Wojciechowski.

Mecz o wejście do II ligi Sparta (Łódź) — Budowlani (Opole) sędziują: w ringu Kobielski, na punkty Fajgels, Landau i Kowalski.

Czy zdobyłeś SPO?

Niedobry charakter chłopca, spopularyzowany przez May Sethby, z którą potem wszyscy się zgodzili, dawał się teraz poznać w sposób jak najbardziej widoczny. Rivera przychodził raz z rozciętą wargą, to znów z podbitym okiem lub obrzękłym uchem. Było jasne, że wszczynają burdy w owym innym świecie, gdzie żył, jadł, spał, zdobywał pieniądze i chadzał drogami, których nie znali. Z czasem nauczyli się składać gazetkę rewolucyjną, którą Junta wydawała raz na tydzień. Zdarzały się jednak dni, kiedy nie mógł wykończyć tej pracy, gdyż palce miał spuchnięte w kostkach, ciętki rozbite, jedno lub drugie ramię zwiisało bezwładnie, a na twarzy pojawiał się wyraz niewypowiedzianego bólu.

— Awanturk — mówił Arrellano.

— Bywalec spelunek — dodawał Ramos.

— Ale skąd on bierze pieniądze? — pytał Vera. — Dzisiaj znów się dowiedziałem, że zapłacił rachunek za papier — sto czterdzieści dolarów.

— Przynosi je ze swoich wypraw — powiedziała May Sethby. — Nigdy nie uspi wiedzieć swojej nieobecności.

— Powinniśmy go śledzić — zaproponował Ramos.

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-54, 293-00, wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00, wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Reportażu — 141-10. Dział Miejski — 129-13, 137-47, 223-05. Dział Kulturowy — 109-62. Dział Publicystyczny — 216-22. Red. Panoramy — 293-00, wewn. 35. Dział Sportowy — 208-35, 293-00, wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00, wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. — 293-00, wewn. 37. Biuro Ogłoszeń — Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynne 9-18, w sobotę 8-14.